

Co za dzień, to zakrawa na żart, ten krawat na kark rano
A potem kawa na start, posiadam ja garb
Kiedy wrażenie sprawiam jak wrak
I jeszcze prąd wyłączyli muszę śniadać unplugged
Jest źle, nie było wcześniej mi tak
W kręgosłup jakiś ból mnie wszedł i boleśnie tkwi tam
Może dysk mi wypadł, albo bliski mi tak zgon
Bo komu bije dzwon, temu bije dzwon
Mi jeszcze nie bije, ale perspektywy i tak mam blade
Bo najgorsze ma dopiero nadejść
Kompletny upadek i przerwany Chocholi Taniec
Bo kaloryfer jest gorący - włączyli ogrzewanie
To nie jest miłe, nie jest dobrze, jest źle o tyle
Że przyszła jesień znowu, ja ją znowu przeoczyłem
I znowu czas mnie nadgryzł ten czas co ma zęby nieliche
A wszystko przez ten kaloryfer

Jak to jest, że nieoczekiwanie
Centralne ogrzewanie tak splata mi się z przemijaniem
Przekleństwa cedzę przez zęby, jest na co cedzić
Kiedy jesień mnie nachodzi bez zapowiedzi

Jak to jest, że nieoczekiwanie
Centralne ogrzewanie tak splata mi się z przemijaniem
Przekleństwa cedzę przez zęby, jest na co cedzić
Kiedy jesień mnie nachodzi bez zapowiedzi

Do dziś trudno tak na wstępie orzec
Ale żyłem z myślą, że jest jakoś późny sierpień może
Wczesny wrzesień, ale mimo wszystko lato w pełni
A tu jesień mi gruchnęła przez grzejnik
Taki wyrok bez sądu, bez prokuratorów
Następna jesień, strach pomyśleć która to już
Bez zapowiedzi, bez jednego słowa wcześniej
Szczecińskie Ciepłownictwo mnie doświadczyło tak boleśnie
Tli się, ale już gaśnie płomyk dla mnie
I tak strasznie boli, że czas mnie goni nieustannie
Czas co włączył ogrzewanie tak niecznie
A może krzyknąłem właśnie - "chwilo, trwaj wiecznie!"
I nagle myśl błyska co pewnie pogrzebie mnie
Żeby wyrwać z tej jesieni choćby jeden dzień
Więc chuj z kaloryferem, zakręcam go nie bez obaw
Czy to się uda? nie wiem, warto spróbować

Jak to jest, że nieoczekiwanie
Centralne ogrzewanie tak splata mi się z przemijaniem
Przekleństwa cedzę przez zęby, jest na co cedzić
Kiedy jesień mnie nachodzi bez zapowiedzi

Jak to jest, że nieoczekiwanie
Centralne ogrzewanie tak splata mi się z przemijaniem
Trudno, skoro tak się splata, to proszę bardzo
Wyłączam kaloryfer, wolę już marznąć